

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K> Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Święta 2 – Święto Marii Magdaleny Pokutnicy | 2

Copyright Mavientura Projects e.K> Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Święta 2 – Święto Marii Magdaleny Pokutnicy | 3



Ewangelia na święto Marii

Magdaleny Pokutnicy

Łk 7, 36-50 Onego czasu: Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa na posiłek ze sobą. I wszedłszy do domu faryzeusza, zasiadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście jawnogrzesznicą, skoro się dowiedziała, że siedział przy stole w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe naczynie olejku i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, poczęła łzami zlewać stopy Jego i wycierać włosami swej głowy. I całowała stopy Jego, i namaszczała olejkiem. A widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, myślał sobie w duszy: «Gdyby ten był Prorokiem, wiedziałby, zaiste, co zacz jest ta niewiasta, która się go dotyka, że jest grzesznica». I odpowiadając Jezus rzekł doń: «Szymonie, mam ci coś do powiedzenia». A on rzekł: «Mistrzu, powiedz!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników: jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. I gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który tedy bardziej go miłuje?» A Szymon odpowiadając rzekł: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». A On mu rzekł: «Dobrześ osądził». I zwróciwszy się ku niewieście rzekł Szymonowi: «Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie podałeś mi wody do nóg, a ta łzami skropiła stopy moje i włosami swymi otarła. Pocałunku mi nie dałeś, a ta, odkąd weszła, nie przestała całować nóg moich. Nie namaściłeś oliwą głowy mojej, a ta olejkiem nogi moje namaściła. Dlatego powiadam ci: odpuszczone są liczne jej grzechy, bo wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje». Rzekł tedy do niej: «Odpuszczają ci się grzechy». I poczęli współbiesiadnicy mówić między sobą: «Któż jest ten, że nawet grzechy odpuszcza?» I rzekł do niewiary: «Wiara twoja zbawiła cię. Idź w pokoju».

Copyright Mavientura Projects e.K>

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Co się tyczy wtórej persony, tak ją nam ewangelista św. opisuje: A oto niewiasta, która była w mieście, grzesznica... – Spytasz, która to była, jak ją zwano? A co tobie do tego, złośliwy obmówco? Czyli ty chcesz roznosić i sławić tę, której Łukasz św. i pomienić nie chciał? A tuby zaiste wielkiego karania tacy byli godni, którzy cudzych grzechów nie tylko nie okrywają, jako są powinni, ale je owszem roznoszą i inszym objawiają i rozmaicie szacują, szkalują, posądzają i potępiają drugie, ale o tym potem. Wszakże jeśli dobrym umysłem chcesz wiedzieć, co to za białogłowa była, odpowiem ci, iż Marya Magdalena, siostra Łazarza i Marty. Bo acz niektórzy o tem wątpili, a zwłaszcza grekowie, jako Orygenes, Chryzostom, Teofilakt, wszakże pewniejsza jest Augustyna św, Grzegorza i inszych sentencja, od której się też Hieronim i Ambroży św. nie odstrzela, że to wszystko jedna białogłowa Magdalena była, która u wszystkich czterech ewangelistów Pana pomazała, jedno iż to dwakroć różnych czasów uczyniła teraz i przed męką Jego, teraz nogi, a potem i głowę pomazując. Którą sentecję obrzędy kościelne i historje żywota jej i dawność jednostajnie rozumienie wszystkiego chrześcijaństwa tem więcej potwierdzają.

Ale się już przypatrzmy cnotom i pokucie tej św. grzesznicy. Insi wszyscy prosili u Pana Chrystusa zdrowia cielesnego, ta same we wszystkich ewangeljach żąda grzechów odpuszczenia i zdrowia dusznego, i to nie tak słowy, jako sercem i łzami, wierząc, iż Pan Chrystus i serca przegląda. Skąd się okazuje wielka wiara tej św. niewiasty, że bez pochyby Pana Jezusa wierzyła być prawym Mesyaszem, który wedle proroctwa Izajaszowego miał oddalić grzechy wielu ludzi. A podobno Go i Bogiem być wierzyła, któremu wedle tegoz Izajasza własne jest grzechom odpuszczenie. Mogła tez słyszeć Jana Chrzciciela o nim świadczącego, iż oto jest Ten, który gładzi grzechy świata, – albo i samego Pana mówiącego: Pójdźcie do mnie wszyscy,

którzy jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę.

Patrzajże, jaka prędka a nieodwłoczna pokuta była. Bo skoro usłyszała, iz Pan Jezus jest u faryzeusza na obiedzie, natychmiast się porwała. Nie odkładała ode dnia do dnia, nie czekała inszej okazyi, gdzieby Pana na osobnem miejscu nalazła, i czasu wolniejszego, żeby z mniejszym wstydem pokutować mogła. Ale jakoby usłyszała ono słowo: Nie omieszkaj się nawrócić do Pana, a nie odkładaj ode dnia do dnia, boć natychmiast nadejdzie gniew Jego, a czsu pomsty zatraci cię. – Wnet się pokwapiła, czem jawnie potępia wszelkie niedbalstwo nasze, że my, będąc tak ciężkimi a rozlicznymi grzechami obciążenie, czas pokuty przedsię odkładamy i czekamy postu czterdzieści dni, miejsca osobnego, kapłana swojskiego, jakoby wszystek czas żywota naszego nie był sposobny do pokuty. Obiecujemy sobie żywot długi, nie będąc bezpieczni i jednej godziny. A stać ci śmierć, przyszedłszy, jako złodziej w nocy, niejednego niestety bez pokuty i bez testamentu pozyska. A tak radzę, prędkiego tej świętej grzesznicy nawrócenia wszyscy naśladujmy, a iż co dzień w grzechy wpadamy, co dzień się też do lekarza dusz naszych uciekajmy, a nigdy nie śpijmy, ani leżmy w grzechy, ale się zawżdy śmierci, nad sobą stojącej, lękajmy.

Obaczże też, jak wielka jej skrucha i żałość serca była, która tak obfite źródła łez i płaczu z niego wycisnęła, że były dostateczne polać i omyć nogi Pańskie.

Coż rzeknę o spowiedzi i jawnej pokucie? Nie wstydziła się tak sławna i tak znajoma białogłowa iść do cudzego domu, iść na obiad, nie będąc proszona, i między takie ludzie, o których wiedziała, że jej sprawy rozmaicie oszacować i wykładać mieli. Lecz jako jawnie grzeszyła, tak też jawną pokutę czynić chciała. Albowiem pospolicie jest to pokuta prawdziwa, która nie ma

tak wielkiego wstydu wewnątrz przed oblicznością Bożą, ażeby zapomniała wszego wstydu zwierzchu przed oblicznością ludzką. Więc acz się nie wstydzi pokutować, wszakże się jednak sama siebie i grzechów swoich wstydzi, i przetoż nie idzie bezpiecznie przed oczy siedzących u stołu, ale, stanąwszy z tyłu u nóg Pańskich, z wielką pokorą i ze wstydem poczęła polewać łzami nogi Pańskie. A z wielkiej miłości ku Panu włosami głowy swojej ocierała i całowała nogi ukurzone i olejkiem drogim, na głowę zgotowanym, pomazywała je.

A tu mamy dosyć uczynienie, to jest godne owoce pokuty, że jako pierwej wydawała członki swe służyć nieczystości i nieprawości, tak je też zaś ofairuje na służbę sprawiedliwości i świątobliwości. Oczy pierwej rozpuszczała na pożądliwości świata tego, a teraz ich łzami obfitemi polewa nogi Pańskie. Włosy przedtem stroiła na marności, a teraz nimi uciera nogi Pańskie. Usty wiele próżnych a szkodliwych rzeczy mówiła i wszetecznie całowała, kogo nie przystało, a teraz niemi całuje nogi Pańskie. Olejków dla wonności ciała swego używała, a teraz nimi maże nogi Pańskie. Owa jako wiele miała rozkoszy i kochania w grzechu, tak wiele nalazła ofiar ku pokucie.

Na koniec, jako się raz prawdziwie nawróciła, tak się już nigdy więcej do pierwszych grzechów nie wróciła, ale się potem wszystka udała na służbę Pana Chrystusową i na bogomyślność, że, siedząc u nóg Pańskich, słuchała słowa Jego, z majętności swych potrzeb Mu dodawała, na koniec i przy śmierci nie opuściła Go, ale i tam z Matką Jego pod krzyżem stała i po śmierci pomazać chciała ciało Jego i zmartwychwstałego z wielką pilnością szukała i po wniebowstąpieniu dziwną pokutę czyniła na puszczy aż do śmierci, jako historie świadczą.

Teć są święte cnoty, któremi ona pokutę swą była ozdobiła, przetoż nie dziw, że łaskę i miłosierdzie otrzymała. A w tem ci jej

wszyscy naśladować mamy, nie abyśmy grzeszyli, jako ona pierwej, ale żebyśmy po zgrzeszeniu tak pokutowali. Słuchaj ty, grzeszniku: nie jestci tobie Magdalena wystawiona na wymówkę grzechów, albowiem ci ona swych nie wymawiała, ale je opuściła i starła przez pokutę. A tak, jeśliś naśladował grzeszącej, naśladujże i pokutującej.

Modlitwa.

Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, niechaj nas wspiera pośrednictwo świętej Marii Magdaleny, której prośbami ubłagany wskrzesiłeś jej brata Łazarza, od czterech dni już pochowanego: Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related